

UZASADNIENIE

Na podstawie dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 listopada 2012 roku w W. M. D. (1) zawarł z (...) S.A. umowę leasingową o nr (...) której przedmiotem był samochód marki P. (...) o nr rej. (...) nr VIN (...) o wartości 74000 zł. Przy zawieraniu tej umowy, zgodnie z jej postanowieniami, aby uzyskać wydanie mu przedmiotu leasingu, zlecił przelanie na poczet opłaty wstępnej oraz opłaty administracyjnej kwoty 7400 złotych wpłaconej wcześniej zaliczki, stanowiącej 10 % wartości auta. Wymieniony użytkownik ów samochód nieprzerwanie, jednak nie opłacając wynikających z umowy rat leasingowych pomimo wezwań do zapłaty, kierowanych do niego na piśmie. W związku z powyższym, wobec nieuiszczenia zaległości w wyznaczonym na dzień 26 lutego 2013 roku terminie, umowa ta została wypowiedziana 12 marca 2013 roku także drogą pisemną. Już po tym fakcie w rozmowie telefonicznej pracownik leasingodawcy skontaktował się z M. D. (1), który wyraził chęć uregulowania zadłużenia i wolę kontynuowania umowy leasingu. W dniu 29 marca 2013 roku, z adresu e-mail (...), podanego przy zawieraniu umowy jako oficjalny adres kontaktowy, na adres poczty elektronicznej (...) S.A. wpłynął sfalszowany dowód wpłaty kwoty 10.000 złotych na indywidualny rachunek bankowy przypisany tej właśnie umowie leasingu, co stało się podstawą do wznowienia umowy leasingu z M. D. (1) i pozostawienia mu w dyspozycji jej przedmiotu, czyli samochodu P. (...).

/ **dowody:** zeznania E. Z. – k. 220 i akta IV Ko 116/16 Sądu Rejonowego dla Warszawy Ż.; zeznania Ł. W. – k. 415, 219-220; zeznania D. S. A. – k. 559-559v; wyjaśnienia M. D. – k.514v, 559v-560; zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa – k.1- 4; pełnomocnictwo – k. 5, 76; umowa leasingu operacyjnego nr (...) – k. 9-13, 83-92; oświadczenie o wypowiedzeniu umowy leasingu – k. 14-93; przedsądowe wezwanie do zwrotu przedmiotu leasingu – k. 16, 96; wezwanie do zwrotu przedmiotu – k. 20, 23, 60, 69; dokumentacja z (...) Bank S. A. – k. 259 -267, 269-275; zwrotne potwierdzenie odbioru – k. 22, 24; materiał poglądowy – k. 122; dokumentacja z (...) S.A. (następcy (...) S.A.) – k. 493-500; opinia z badań dokumentów – k. 521-537/

Oskarżony M. D. (1) ma 37 lat, posiada wykształcenie zasadnicze zawodowe, z zawodu jest piekarzem, który przed osadzeniem w zakładzie karnym prowadził działalność gospodarczą polegającą na handlu samochodami, z której osiągał dochód w kwocie około 2000 złotych miesięcznie - aktualnie jest ona zawieszona. Jest on żonatym, posiadającym z żoną rozdzielność majątkową małżeńską, ojcem 10-letniego syna, który pozostaje na jego utrzymaniu. Był niejednokrotnie karany, w tym także za przestępstwo oszustwa.

/ **dowód:** dane osobopoznawcze – k. 106, 503; zaświadczenia o stanie majątkowym – k. 427, 99; dane o karalności – k. 100, 205-207, 230-232, 246-248, 284-286, 300-302, 345-347, 364-366, 379-380, 424 – 425, 491-492, 556-557/

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się w całości na zeznaniach świadków E. Z. (2), Ł. W. (2) i D. A.. Każdy z tych świadków zeznawał na inne okoliczności, jednakże wszystkie one związane były z zawarciem z oskarżonym M. D. (1) umowy leasingu i jej przebiegiem. Zeznania tych świadków były wewnętrznie spójne, logiczne, w pełni korespondowały ze sobą i się wzajemnie uzupełniały, znajdując ponadto w większości potwierdzenie w dowodach z dokumentów. Nadto - bezpośredni kontakt z ostatnim z wymienionych świadków na rozprawie nie dał podstaw do kwestionowania szczerości i wiarygodności jego zeznań.

Sąd dał także w całości wiarę złożonej w sprawie opinii kryminalistycznej z zakresu badań dokumentów. W ocenie Sądu biegły, który wydał ją po przeprowadzeniu badań specjalistycznych sporządzili ją w oparciu o swą fachową wiedzę i doświadczenie zawodowe i na tych podstawach wysnuł prawidłowe wnioski i oceny, zaś sama treść tejże opinii nie budziła wątpliwości, czyniąc ją dowodem jasnym i zupełnym, nie wymagającym uzupełnienia i jako taką spełniającym wymogi art. 200 § 2 k.p.k. Opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Nadto Sąd oparł się na innych dowodach z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które także nie były kwestionowane przez strony, a ich prawdziwość i autentyczność nie budziły wątpliwości oraz dokonał samodzielnych oględzin dowodu rzeczowego w postaci pieczęci, które to ułatwiły mu ocenę wiarygodności opisanej powyżej opinii.

Oskarżony w toku przewodu sądowego konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmawiał składania jakichkolwiek wyjaśnień, by na ostatnim terminie rozprawy, po przeprowadzeniu wszystkich dowodów, wyjaśnić, że zawarł umowę leasingową z firmą (...), wpłacając wymaganą opłatę wstępną 10 % i odebrał samochód, który zamierzał wykorzystywać do celów zarobkowych, do wożenia ludzi za granicę. Ponieważ „interes nie wypalił”, były problemy ze spłatą. Ponadto dodał, że jeżeli jego działanie byłoby wyłudzeniem, to żadna opłata nie byłaby wpłacona. Odpowiadając na pytania swego obrońcy wyjaśnił też, że nie wie jak pieczęć zabezpieczona do sprawy znalazła się w tym samochodzie, który był użytkowany przez jego kolegów. Zaprzeczył, by to on przesyłał potwierdzenie wpłaty do firmy leasingowej w celu wznowienia umowy, dodając, że nie wie, kto to zrobił.

W ocenie Sądu wyjaśnienia te są wyłącznie linią obrony ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności za zarzucone mu przestępstwo, dostosowaną do przeprowadzonych w sprawie dowodów i mającą stanowić odpowiedź na nie. Już sam moment (końcowa faza procesu) i sposób ich złożenia (udzielanie odpowiedzi wyłącznie na pytania obrońcy) – acz oczywiście zgodny z przepisami postępowania karnego – jak też i treść, w świetle pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodów czynią wątpliwymi ich wiarygodność, tym bardziej, że jest on jedyną osobą, która miała jakikolwiek interes w tym, by przy wykorzystaniu sfałszowanego oświadczenia, przesłanego w ostatnim z możliwych terminie do wznowienia umowy leasingu z adresu e-mail wskazanego jako oficjalny adres do korespondencji przy jej zawieraniu, utrzymać się w posiadaniu auta; tym bardziej, że gdyby uznać za wiarygodną wersję oskarżonego, że działał on tylko w granicach prawem zakreślonych i nie wiedział, że wysłane zostało sfałszowane potwierdzenie dowodu wpłaty, które było podstawą wznowienia umowy leasingu, bo uczynił to ktoś inny, to winien on natychmiast zwrócić przedmiot umowy – czego przecież nie uczynił. Tym samym wyjaśnieniom tym poza częścią bezsporną, znajdującą potwierdzenie w pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodach, czyli faktem zawarcia umowy leasingu i jego wznowienia nie można dać wiary.

W związku z powyższym Sąd zważył co następuje:

M. D. (1) oskarżony został o popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. pozostającego – zgodnie z brzmieniem art. 11 § 2 k.k. – w zbiegu z przepisem art. 297 § 1 k.k., który zakwalifikowany został także jako czyn ciągle określony treścią art. 12 k.k..

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów, na podstawie których zostały one dokonane, wina i sprawstwo oskarżonego nie budziły wątpliwości.

Mając na uwadze powyższe oraz poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, Sąd stwierdził, że oskarżony M. D. (1) w okresie od 29 listopada 2012 roku do bliżej nieustalonego dnia marca 2013 roku w Ł., województwa (...) i w W., województwa (...), działając w krótkich odstępnych czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) S.A do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci samochodu P. (...) o nr rej. (...) nr VIN (...) o wartości 74000 zł, w ten sposób, że w dniu 29 listopada 2012 roku w W. zawarł z firmą (...) S.A z/s W. umowę leasingową o nr (...) której przedmiotem był ów samochód, wprowadzając leasingodawcę w błąd co do zamiaru uiszczenia rat leasingowych, a następnie kontynuując przestępcze działanie po wypowiedzeniu umowy leasingowej w bliżej nieustalonym dniu marca 2013 roku w Ł. w celu utrzymania się w posiadaniu samochodu i osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) S.A do niekorzystnego rozporządzenia przedmiotowym samochodem w ten sposób, że przesłał na adres tejże firmy w W. podrobione potwierdzenie przelewu wprowadzając w błąd pokrzywdzonego co do spłaty zadłużenia, w wyniku czego pokrzywdzony pozostawił w jego władaniu przedmiot umowy leasingowej, a tym samym zachowaniem swym wyczerpał znamiona przestępstwa ciągłego, określonego treścią art. 12 k.k., wyczerpującego znamiona art. 286 § 1 k.k. i pozostającego - zgodnie z treścią art. 11 § 2 k.k. – w zbiegu z art. 297 § 1 k.k.

Artykuł 286 § 1 k.k. określa bowiem odpowiedzialność za oszustwo, którym według tego przepisu jest motywowane celem osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej czynności. Istota tego przestępstwa polega więc na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej, co odróżnia oszustwo od zaboru i innych przestępstw przeciwko mieniu.

Przestępstwo oszustwa charakteryzuje się dwoma przedmiotami czynności wykonawczej. Zachowanie sprawcy skierowane jest bowiem z jednej strony na osobę, która dokonuje niekorzystnego rozporządzenia swoim lub cudzym mieniem, z drugiej strony na mienie, które sprawca uzyskuje w wyniku rozporządzenia. Znamiona oszustwa wymagają tożsamości podmiotu w odniesieniu do wprowadzenia w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania oraz dokonania rozporządzenia mieniem. Natomiast nie jest wymagana tożsamość między podmiotem dokonującym rozporządzenia mieniem i pokrzywdzonym. Wynika to jednoznacznie z brzmienia znamion tego przestępstwa, które kryminalizuje doprowadzenie za pomocą wskazanych wyżej zachowań do niekorzystnego rozporządzenia własnym, to jest rozporządzającego, lub cudzym, a więc nienależącym do rozporządzającego, mieniem. Przedmiotem ochrony przestępstwa oszustwa jest majątek jakiegokolwiek podmiotu, a więc nie tylko przysługujący osobie dokonującej niekorzystnego rozporządzenia.

W sytuacji wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego lub innej osoby, której mienie stanowi przedmiot rozporządzenia dokonywanego przez wprowadzonego w błąd, fałszywe wyobrażenie (rozbieżność między rzeczywistością a jej odzwierciedleniem w świadomości dokonującego rozporządzenia mieniem), zaś przy wyzyskaniu błędu wykorzystuje już istniejącą rozbieżność między stanem świadomości dokonującego rozporządzenia mieniem a rzeczywistością, której sprawca nie koryguje, lecz używa dla uzyskania przez siebie lub kogo innego osiągnięcia korzyści majątkowej, wynikającej z niekorzystnego dla pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem (por. wyrok SN z 2 grudnia 2002r., IV KKN 135/00, LEX nr 74478).

Termin „mienie” używany jest w znamionach przestępstwa oszustwa jako synonim majątku, a więc całokształtu sytuacji majątkowej danego podmiotu i obejmuje zarówno uszczerbek majątkowy (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*), jeżeli są następstwem niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. Przez rozporządzenie mieniem rozumieć należy wszelkie czynności prowadzące do zmiany stanu majątkowego, w szczególności zmiany we władaniu mieniem. Niekorzystne rozporządzenie oznacza zaś pogorszenie sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, chociaż nie musi polegać na spowodowaniu efektywnej szkody (por. wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000r., V KKN 267/00). Jest to zatem niezwykle szeroki zakres rozporządzeń o charakterze rzeczowym lub obligacyjnym, do których dochodzi w wyniku oszukańczego zachowania się sprawcy. W szczególności rozporządzenie może być uznane za niekorzystne z tego powodu, że sprawca doprowadzający inną osobę do rozporządzenia nie zamierza zwrócić przedmiotu rozporządzenia (mienia), ale także w sytuacji, gdy sprawca działając w sposób opisany w art. 286 § 1 k.k. doprowadza inną osobę do takiego rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia jej interesów (por. wyrok SN z 30 sierpnia 2000r., V KKN 267/00, OSP 2001, z. 3, poz. 51; wyrok SN z 21 sierpnia 2002r., III KK 230/02, Prok. i Pr. 2003, nr 3, poz. 12). O niekorzystności rozporządzenia mieniem przesądza zatem ocena rozporządzenia z punktu widzenia interesów osoby rozporządzającej lub innej osoby pokrzywdzonej.

Istotnym elementem rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. jest dobrowolność. Przez dobrowolność rozumieć należy zachowanie, które realizowane jest przez rozporządzającego w wyniku podjęcia przez niego decyzji dotyczącej mienia w oparciu o określone przesłanki, co do których rozporządzający pozostaje w błędzie. W przypadku oszustwa pokrzywdzony dokonuje określonej czynności rozporządzającej zgodnie z własną wolą i w przeciwieństwie do pozostałych przestępstw przeciwko mieniu do pogorszenia sytuacji majątkowej przy oszustwie nie dochodzi wbrew woli rozporządzającego, niejako przymusowo (co jest elementem konstytutywnym dla kradzieży, rozboju, kradzieży rozbójniczej, wymuszenia rozbójniczego). Dobrowolność, rozumiana jako swobodna decyzja stanowiąca podstawę rozporządzenia, jest jednym z konstytutywnych elementów oszustwa.

Przestępstwo oszustwa ma charakter materialny, przy czym skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem własnym lub cudzym przez osobę wprowadzoną w błąd lub której błąd został przez sprawcę wyzyskany. Dopóki takie rozporządzenie nie nastąpi, a sprawca podejmie oszukańcze zabiegi mające na celu jego uzyskanie, można mówić jedynie o usiłowaniu, a nie o dokonaniu oszustwa (por. wyrok SN z dnia 8 stycznia 1999r., V KKN 513/97, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 6, poz. 2).

Przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca, podejmując zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądaną dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Takie ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem wynikowym.

Występek ten jest zagrożony karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. popełnia ten, kto w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi - kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia.

Przestępstwo to jest przestępstwem formalnym z narażenia, którego dokonanie następuje z chwilą przedłożenia fałszywych lub stwierdzających nieprawdę dokumentów albo nierzetelnych pisemnych oświadczeń, niezależnie od tego, czy sprawca uzyskał finansowe wsparcie, instrument płatniczy lub zamówienie, o które się ubiegał (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 26 lipca 2000 r., II AKa 93/00, Orz. Prok. i Pr. 2002, nr 1, poz. 24).

Jest to występki powszechny, który popełniony być może wyłącznie umyślnie, w zamiarze bezpośrednim kierunkowym; zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 5.

Mając na uwadze powyższe oraz poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, w ocenie Sądu oskarżony M. D. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu mu zarzucanego. Zawierając 29 listopada 2012 roku w W. z firmą (...) S.A z/s W. umowę leasingową o nr (...), której przedmiotem był samochód P. (...) wpłacił on 10 % jego wartości, bo miał świadomość, że bez tego nie zostanie ona zawarta i nie zostanie mu wydany przedmiot umowy, na którym mu zależało. Natomiast fakt, że nawet nie próbował on spłacać rat leasingowych, czy renegecować umowy i ostatecznie, kiedy została ona wypowiedziana, a on wezwany do zwrotu przedmiotu leasingu, wykorzystał podrobione potwierdzenie dowodu wpłaty, by dalej utrzymać się w posiadaniu auta, świadczą w ocenie Sądu jednoznacznie o tym, że od początku działał on z oszukańczym zamiarem i konsekwentnie go realizował. Jak to już wyżej wskazano, czynność wykonawcza w przypadku przestępstwa oszustwa jest złożonym działaniem lub zaniechaniem, którego celem jest doprowadzenie innej osoby (podmiotu) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym. Na podstawie poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń działanie M. D. (1) niewątpliwie pozostaje w związku przyczynowym z zachowaniem pokrzywdzonej firmy i rezultatem w postaci niekorzystnego rozporządzenia przez nią mieniem.

Za popełnione przestępstwo, będąc przy tym związany treścią art. 443 k.p.k., Sąd wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 11 § 3 k.k. i art. 286 § 1 k.k. karę roku pozbawienia wolności.

Powyzsza kara w ocenie Sądu uwzględnia wszelkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe leżące w granicach cech przypisanego M. D. (1) przestępstwa, a także te dotyczące osoby sprawcy mające znaczenie dla wymiaru kary. Sąd kierując się przede wszystkim dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. przyjął, iż zaproponowana kara uwzględnia

stopień społecznej szkodliwości czynu, jak i stopień zawinienia oraz cele prewencji indywidualnej i ogólnej, granice zagrożenia ustawowego czynu przypisanego oskarżonemu. W ocenie Sądu pozytywne cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa wypełni tylko kara sprawiedliwa, wymierzona w granicach winy i współmierna do stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu – a za taką Sąd uznał karę roku pozbawienia wolności.

Równocześnie, mając na uwadze uprzednią niejednokrotną karalność, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, wśród których także widnieje skazanie za oszustwo, a także postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa, związane z okolicznościami zwrotu przedmiotu umowy, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej i zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, nie znajdując żadnych okoliczności łagodzących.

Nadto Sąd orzekł na podstawie art. 44 § 2 k.k. przypadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych pod poz. 20 i 22 wykazu dowodów rzeczowych nr I/346/13 widniejącego na k. 115-118 akt sprawy, jako przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa.

Podsumowując Sąd uznał, że wymierzona kara jest w pełni adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu M. D. (1) i stopnia jego zawinienia. Spełniają one także wszelkie wymogi wychowawcze i prewencyjne w stosunku do oskarżonego. Orzeczonej karze spełni również wymogi w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a sam wyrok ma szansę wpłynąć na innych potencjalnych sprawców tego typu przestępstw wskazując, iż takie negatywne zachowania spotykają się ze zdecydowaną reakcją organów wymiaru sprawiedliwości, co powinno wpłynąć prewencyjnie na te osoby. Wyrok ten wpłynie również i na zwykłych obywateli, którzy dzięki temu będą mieli świadomość, że wszelkie działania skierowane przeciwko mieniu i ich poczuciu bezpieczeństwa spotykają się z karą, co powinno właśnie wzmocnić poczucie bezpieczeństwa tych wszystkich, którzy przestrzegają porządku prawnego i utrzymują się z uczciwej pracy. Osoby te zostaną również umocnione w przekonaniu, że to właśnie praca i życie zgodne z normami jest właściwym postępowaniem, a popełnianie przestępstw nie popłaca i w końcu spotyka się z karą.

Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego M. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości w kwocie 3360,47 złotych, na które złożyły się poniesione przez organa procesowe wydatki oraz opłata sądowa od wymierzonej kary pozbawienia wolności w kwocie 180 złotych.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji.

SSR Mariusz Brojek